



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 137 Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu, Luty 2015 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

z Ewangelii według św. Marka (1,12-15)

Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu. Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!»

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Rdz 9,8-15;
Ps 25,4-9;
1 P 3,18-22;
Mt 4,4B;
Mk 1,12-15



Ks. Marian Rowicki

Pustynia, zwierzęta, anioły, kuszenie – to wszystko przypomina raj, pierwszego człowieka, upadek. Pan Jezus jest nowym człowiekiem, początkiem nowej ludzkości, nie uległ pokusie. W Nim każdy może odradzać się na nowo. Czas wypełnił się, przyszedł wycieknięty wybawiciel. W Nim otrzymujemy życie, utracone przez nieposłuszeństwo jako darmową miłość Ojca objawiającą się w Chrystusie, zwycięzcy śmierci, piekła, szatana.

Pokusa szyta na miarę

Ewangelia wg św. Marka opisuje kuszenie Jezusa w niewielu słowach. Więcej wiemy o tych pokusach z innych Ewangelii. Pokusa zgłodniałego ciała, pokusa pychy i zarozumiałości, pokusa bogactwa, chciwości.

Świat przekonuje nas bardzo skutecznie, że żyjemy po to, aby tym pokusom ulegać, aby zaspakajać potrzeby, które one nam podsuwają. Co z tym robimy? Czy mówimy NIE tak, jak zrobił to Chrystus? Tylko, kto chce dzisiaj naśladować Chrystusa? On tak bardzo ogranicza naszą wolność. Lepiej iść za podszeptami Złego, to takie przyjemne... i tak wiele obiecuje. I tak jak w raju obiecuje... i zostawia na lodzie.

Jezus decyduje się na drogę, która jest ciężka: na drogę krzyża. Być może nie

brzmi to zachęcająco dla nas, którzy chcemy być naśladowcami Jezusa, ale jest to jedyna droga do Boga. Krzyż Jezusa jest jedyną drogą do świętości.

W czasie Wielkiego Postu częściej niż

nia: gdzie ja jestem i czym dla mnie jest Krzyż Jezusa? Czy chcę iść tą drogą? Odpowiedzią na te pytania jest stosunek do naszego krzyża, do naszych pokus. Nasze życie jest pełne doświadczeń, chorób, pro-

Tylko, kto chce dzisiaj naśladować Chrystusa? On tak bardzo ogranicza naszą wolność. Lepiej iść za podszeptami Złego, to takie przyjemne... i tak wiele obiecuje. I tak jak w raju obiecuje... i zostawia na lodzie.

kiedy indziej myślimy o krzyżu. Uczestniczymy w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, słuchamy komentarzy do poszczególnych stacji, jesteśmy świadkami cierpienia Jezusa Chrystusa, Jego Matki, Jego uczniów, zachowania tłumu i zadajemy sobie pyta-

blemów, wydarzeń niemiłych, nawet czasem strasznych. Musimy dźwigać codziennie rozmaite krzyże, stajemy przed różnymi pokusami. Często pytamy: „dlaczego ja?”. Buntujemy się i mamy pretensje do Boga, że nas nie kocha, że nas

opuścił, że inni mają lepiej. To nie jest droga do świętości.

Istnieje wiele pokus, którym ulegamy, ponieważ nasze ciała są słabe. Mamy jednak Boga, który nie pozwoli, byśmy byli kuszeni ponad nasze siły, ale i z pokuszeniem da wyjście z trudnej sytuacji (1 Koryntian 10,13). A więc damy radę. W dzisiejszej Ewangelii Jezus uczy nas też, jak radzić sobie z atakami kusiciela. Musimy używać Słowa Bożego. W tej duchowej walce jest jedna broń służąca do ataku - miecz Ducha, którym jest Słowo Boże (Efezjan 6,17). Czytając regularnie Biblię, bierzemy ten miecz w swoje ręce i przezwyciężamy pokusy. Słowo Boże jest egzorcyzmem na kuszenie. Pokusą, która często nas osłabia jest chęć porównywania się z innymi. Zawsze widzimy się lepszymi lub gorszymi od innych. Ale Pan Bóg nie będzie nas porównywał z naszymi sąsiadami, ale spyta, co zrobiliśmy z ofiarą Jego Syna. Czy z niej skorzystaliśmy?

Znamy wszyscy powiedzenie: jak trwoga, to do Boga. W czasie trudności i doświadczeń poznajemy, jak mało od nas zależy i szukamy pomocy u naszego Ojca w niebie. A On czeka na nas zawsze i przyjmuje jak synów marnotrawnych.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Benedykt XVI ma się dobrze

W dwa lata od rezygnacji z posługi papieskiej Benedykt XVI stosownie do wieku ma się dobrze. Podkreślił to w wywiadzie abp Georg Gänswein, osobisty sekretarz papieża seniora. Benedykt ma już prawie 88 lat i, jak to normalne u ludzi starszych, ma problemy z chodzeniem. I to wszystko. Głowa papieża seniora jeszcze funkcjonuje doskonale, nadal ma dobrą pamięć. W ostatnim okresie znowu siada do fortepianu i gra – przede wszystkim utwory Mozarta.

„Jedlińskie Zapusty”

Tradycyjne „Jedlińskie Zapusty” połączone z obrzędem „Ściecia Śmierci” mają szansę na wpisanie na listę UNESCO. Ten wywodzący się z XVI stulecia obrzęd ludowy z podradomskiej parafii Jedlińsk jest jedynym tego typu w Polsce, a nawet Europie. Od godzin południowych w ostatki na ulicach Jedlińska pojawia się wiele barwnych postaci. Są to na przykład: diabły, baby, Cyganki, rybacy, krakowianki i wiele innych. Jest to sąd nad śmiercią, która krzywdzi ludzi. Po wielu oskarżających wystąpieniach poszczególnych świadków zapada wyrok, który jest skazujący. Wydarzenie jest żywiołową zabawą, która wyzwała najlepsze wartości społeczne.

Liturgia stacyjna w Warszawie

Kard. Kazimierz Nycz i abp Henryk Hoser w liście na Wielki Post skierowali specjalne zaproszenie do wiernych do udziału w tzw. liturgii stacyjnej. W obu diecezjach wybrano czterdzieści świątyń, tyle ile jest dni Wielkiego Postu: 25 kościołów z archidiecezji warszawskiej i 15 z diecezji warszawsko-praskiej. Każdego dnia w wyznaczonym kościele będzie obowiązywał ten sam program: adoracja, spowiedź, modlitwy itd. Kościół otwarty będzie od 6 do 21. Szczegóły znajdują się na stronie archidiecezji warszawskiej.

Wielki Post z Janem Pawłem II

„Drogowskazy św. Jana Pawła II” - to inicjatywa Mobilnej Parafii. Przez 40 dni chętni będą otrzymywać darmowe smsy, przygotowane w oparciu o nauczanie papieża - Polaka. Kurs rozpoczął się w Środę Popielcową i potrwa aż do Wielkiej Soboty. By skorzystać z mobilnych rekolekcji MobilnejParafii.pl wystarczy wysłać sms o treści TAK.WielkiPost2015 na numer 664 400 100. Odbieranie wiadomości jest darmowe, również za granicą. W portfolio Mobilnej Parafii znajduje się m.in. „Kurs Jan” czy „SMS od Franciszka”. Wszystkie kursy są darmowe.

OBECNOŚĆ I UCZESTNICTWO

GROBOWE GARDŁA

Wartykule tym chciałabym się odnieść do słów o. Adama Szustaka, który komentując Psalm 5, zwrócił uwagę na to, co „wychodzi” z naszych gardeł, a dokładniej - z naszych ust. Może nasza mowa często jest właśnie taka grobowa? Grobowa, czyli martwa. A martwa, to taka, która nie daje życia, nie niesie ze sobą nic pozytywnego.

Zacząłam się zastanawiać nad swoimi słowami, jakie wypowiadam wobec moich bliskich i w ogóle wobec osób, które mnie otaczają. Zastanawiam się, czy moje słowa niosą życie? Zawsze mogę się usprawiedliwiać, że przecież mówię prawdę. Mówię prawdę o koleżance, która według mnie, źle postąpiła. Mówię prawdę o mężu, który znowu nie zrobił tak, jakbym ja tego chciała. Mówię prawdę o dziecku, które było niegrzeczne, bo przecież ja, jako

matka nic nie zawiniłam...! Jak łatwo się zorientować, słowa te nie niosą życia, a wręcz działają destrukcyjnie na moje relacje z innymi, a nawet na moje życie, czy postępowanie. Myślę, że warto zastanowić się nad tym, co i w jaki sposób coś mówimy, bo słowo ma moc. Słowo Boga ma moc stwórczą, a nasze słowa mogą budować lub ranić. Myślę, że warto zrobić sobie rachunek sumienia rozliczający nas z naszej mowy. Nie zapominajmy, że słowo ma duże znaczenie, nawet jeśli nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę. Następnie starajmy się, aby z naszych ust płynęło życie. Słowo dobre, słowo życzliwe, bez egoizmu i pychy. Aby takie słowa zawsze płynęły z naszych gardeł!

Myślę, że doskonałym podsumowaniem będzie wiersz napisany dawno temu przez moją Mamę, która, zanim

odeszła z tego świata, zostawiła wiele spisanych słów w postaci wierszy. Słów budujących i pouczających.

Anna Jedynak

Na początku było słowo...

Nazwani a więc istniejący, ubrani w tiule słów, wypłacamy się z jedwabiu konwenansów, z koronek niedopowiedzeń... Ale nie zapominajmy o wadze słowa. Spróbujmy nie ranić się wzajemnie. Otulmy się szalem życzliwości rezygnując z ostrza ironii, z fajerwerków błyskotliwości. Słowo dobre, słowo prawdziwe, słowo współczucia. Liczmy się ze słowami.

Aleksandra Perkowska

WSPÓŁCZESNA KATECHIZACJA

Bylał w teatrze. Na sztuce współczesnej pt. „Wodzirej” w reż. Remigiusza Brzyka, dla której inspiracją był film Feliksa Falka pod tym samym tytułem z pamiętną rolą Jerzego Stuhra. Nie będę porównywać tych dwóch tekstów kultury, bo nie o to mi tu chodzi. Zwróciłabym raczej uwagę na przesłanie spektaklu, ponieważ wydało mi się ono interesujące, szczególnie w kontekście głoszonych w naszym kościele katechez. To, co reżyser próbował przedstawić na scenie, wydało mi się ich zupełnym przeciwieństwem, antywangelia, współczesną propagandą sukcesu.

Główny bohater – Lutek Danielak jest tak zwanym zwykłym człowiekiem pracującym dorywczo jako ktoś w rodzaju animatora kultury, po prostu prowadzi w firmach okolicznościowe imprezy typu mikolajki itp. W jego ręce dostaje się pożyteczny poradnik, pod wpływem którego wzmacnia się w nim chęć osiągnięcia życiowego sukcesu. Upersonifikowane hasła z czerwonej książeczki (?) prowadzą go krok po kroku do sukcesu. Po pierwsze trzeba określić cel – jasny i mierzalny. Za sukces trzeba zapłacić pewną cenę – oczywiście z góry. Mottem bohatera stają się słowa: „Jesteś Michałem Aniołem swojego życia, a Dawid, którego rzeźbisz, to ty”. Lutek wyznacza sobie cel. Jego marzenie to poprowadzenie wielkiego balu. Konkurencja wśród uznanych wodzirejów jest duża. Lutek jednak jest gotowy, zgodnie z wytycznymi, zapłacić najwyższą cenę, co tu oznacza całkowite upodlenie się moralne. Można powiedzieć, że zrobił wszystko, co mógł.

W dziwny, ale chyba nieprzypadkowy sposób, natrętnie powtarzane w spektaklu hasła, przypominały mi płynące z nowoczesnych mediów slogany typu: uwierz w siebie, jesteś skazany na sukces, wszystko w twoich rękach, jesteś panem swojego losu, ty tu rządysz. Cudowne recepty na szczęśliwe życie: wspañiał rodzinę, sukces zawodowy, samo-realizację.

Tę czerwoną książeczkę, z której korzystał główny bohater, można by podejrzewać o podręcznik NLP (NeuroLinguistic Programming), bądź jakiś inny poradnik z kategorii: jak żyć? Programowanie neurolingwistyczne jest metodą, która powstała

w wyniku poszukiwań odpowiedzi na pytanie: Co czyni ludzi doskonałymi? Jak odkryć kluczowe elementy doskonałości i jak się ich nauczyć? Umiejętności NLP są bezcenne dla rozwoju osobowego, osiągania doskonałości zawodowej, edukacji i biznesu. Taką informację można przeczytać na stronie poświęconej tej pseudonauce. Na innej czytamy następującą zachętę: Nasza dewiza to być Mistrzem. Gdy zdecydujesz się dołączyć do naszej społeczności, poznasz ludzi podobnych do siebie. Takich, którzy tak jak Ty są nastawieni na sukces i wybitność (sic!) w życiu zawodowym oraz spełnienie w życiu osobistym. Czy wiesz, czego chcesz uniknąć w związkach, biznesie, relacjach, karierze, Twoim stylu życia i zdrowiu? Czy wiesz do czego dążysz? Czy znasz swoje cele? Czy stworzyłeś już życie tak atrakcyjne, że jesteś każdego dnia zainspirowany do tego, aby je świadomie budować, pełen energii? W rzeczywistości są to techniki oparte na manipulacji, kontroli umysłu, medytacji, a nawet hipnozie. NLP znajduje się na liście zagrożeń duchowych.

Spektakl ten, można powiedzieć, naocznie pokazał mi, że współczesna propaganda sukcesu i Dobra Nowina głoszona przez Kościół są na dwóch przeciwstawnych i bardzo odległych biegunach. Przede wszystkim dla chrześcijanina Panem życia jest Chrystus. I to życie z Nim i w Nim daje prawdziwe szczęście. A szczęście to zbawienie. Padające ze sceny słowa: sam możesz się uzdrowić, brzmiały jak: sam możesz się zbawić. Sam, czyli Pan Bóg nie jest ci potrzebny. Ty sam możesz zapewnić sobie szczęście. Chrześcijanin ma się oczywiście doskonalić, a nazywa się to wzrastaniem w świętości, do której każdy z nas jest powołany. Miarą doskonałości chrześcijańskiej jest pokora i miłość polegająca na umieraniu dla bliźniego. Chcesz być pierwszy, bądź ostatni. Bądź sługą wszystkich. Modlitwa, post, jałmużna (a propos rozpoczynającego się Wielkiego Postu i technik doskonalenia się). To są hasła, które chrześcijanin mógłby wypisać na swoich sztandarach. Ale jakże nieatrakcyjnie one brzmią, jak nie kojarzą się ze szczęściem, sukcesem, jak trudno w nie uwierzyć. A to one w rezultacie sprawiają, że chrześcijanin jest człowiekiem pełnym pokoju i radości.

Paradoks chrześcijański. Nie musimy walczyć o szczęście, bo zrobił to za nas Chrystus na krzyżu, biorąc na siebie wszystkie nasze słabości, zmywając nasze grzechy i wygrywając dla nas zbawienie, czyli szczęście wieczne. To on pierwszy się upokorzył. Cenę za nasze zbawienie zapłacił oczywiście z góry.

Jak kończy się sztuka? Bal został w ostatniej chwili odwołany. Wymowa finału jest bardzo chrześcijańska, choć nie podejrzewam reżysera o chęć stworzenia moralitetu w konwencji średniowiecznej. Jednak, moim zdaniem, tak wyszło. Wszystkie ludzkie wysiłki zmierzają do niczego. Sukcesu nie ma. Jednym słowem wszystko jest bez sensu, jeśli nie ma w tym wszystkim Boga.

Wiola Malan

Ojciec Święty FRANCISZEK

do Polaków

Drodzy bracia i siostry,

W duchu dzisiejszej katechezy zachęcam was wszystkich raz jeszcze, byście pamiętali, że rodzina, wspólnoty osób związanych przyjaźnią, parafie, środowiska pracy, to ważne miejsca umacniania braterskich więzi. Bogactwo waszych przyjaźni, dobre wzajemne relacje z ludźmi i troska o bliźnich, niech tak promieniają na innych, by dzięki waszemu doświadczeniu wzrastali w duchu ewangelicznej miłości, poświęcenia i solidarności z braćmi. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

AUDIENCJA GENERALNA 18.02.2015 r.



Wiola Malan

KATOLICKIE WWW

www.archidiecezja.warszawa.pl

Czterdzieści kościołów, tyle, ile dni Wielkiego Postu. Każdego dnia szczególnym miejscem czasu pokuty staje się inna warszawska świątynia. Każdego dnia w wyznaczonym kościele ten sam program. Kościół stacyjny otwarty będzie od 6.00 do 21.00. Przez cały dzień księża będą czekać w konfesjonalach. O godz. 12.00 Anioł Pański i Różaniec, do 15.00 potrwa Adoracja Najświętszego Sakramentu, o 15.00 Koronka do Miłosierdzia bądź Droga Krzyżowa, o 19.00. Gorzkie Żale. Na zakończenie Msza Św. o godz. 20.00. Listę kościołów stacyjnych znajdziemy na stronie Archidiecezji Warszawskiej w zakładce kościoły stacyjne w Warszawie.

Wiola Malan

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **22.02** – I niedziela Wielkiego Postu, po Mszy św. o g. 10.30 warsztaty plastyczne dla dzieci, o g. 17.30 Gorzkie Żale.
2. **27.02** – piątek, po Mszy św. o g. 18 Droga Krzyżowa.
3. **01.03** – niedziela pomocy Kościołowi w świecie; zbiórka do puszek.
4. **Do kosza przy ołtarzu** można składać jałmużnę: produkty spożywcze, chemię gospodarczą dla potrzebujących.
5. **Zachęcamy do podjęcia abstynencji** w okresie Wielkiego Postu, swoje postanowienie można wpisać w księdze trzeźwości.
6. **Zapraszamy na katechezy** ewangelizacyjne w poniedziałek i czwartek o g. 19.00 w kościele.
7. **Budowa:** prowadzone są prace wykończeniowe w kościele.

Chrześcijańskie



> El Camino „Miłość niepojęta” - koncert na Dzień Kobiet

W niedzielę 8 marca 2015 r. o godz. 17:00 w DOBRYM MIEJSCU odbędzie się koncert El Camino „Miłość niepojęta”. Bilety po 25 zł (do nabycia w sklepie „Chrześcijańskie Granie” oraz ON-LINE www.chrzescijanskiegranie.pl). Panie przybyłe na koncert otrzymają prezent niespodziankę!



Zespół El Camino został zawiązany jesienią 2010 roku. Repertuar grupy stanowią autorskie piosenki inspirowane muzyką gospel, jazzem i współczesną muzyką elektroniczną. El Camino ma na swoim koncie koncerty m. in. na Zadzuskach Jazzowych w Garwolinie i w Sanktuarium w Górkach. Między listopadem 2010 a lutym 2011 roku został zarejestrowany materiał obejmujący 9 kompozycji. Płyta zespołu El Camino pt. „Bliżej” ukazała się we wrześniu roku 2011. Zespół wystąpił na Debiutach 2012 na scenie Dobrego Miejsca, a następnie przygotował niesamowity materiał Drogi Krzyżowej, który wydał na płycie Miłość Niepojęta w 2014 roku.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.dobremiejsce.org.pl
opracowanie: Agnieszka Idzkowska

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień-czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa w okresie Wielkiego Postu:

piątek - Droga Krzyżowa po Mszy św. o godz. 18.00;
niedziela - Gorzkie Żale o godz. 17.30.

Pierwszy piątek miesiąca
Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

Przeczytaj

> Marzena Nykiel, Rozmawiając o gender. Argumenty bez mitów

Kolejna nowość w naszej parafialnej wypożyczalni, po którą warto sięgnąć. Tym razem o gender. Tyle się teraz na ten temat słyszy. Warto więc wiedzieć coś więcej - dla własnej świadomości, by poznać fakty i zobaczyć prawdę. Tym bardziej, że sprawa jest poważna, a w mediach ogólnego obiegu jest ona raczej rozmywana i zniekształcana. Na naszych oczach dokonuje się walka cywilizacji, walka o tożsamość człowieka. Trudno być na to obojętnym.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.bratnizew.pl
Wiola Malan

epifania

TYGODNIK PARAFIALNY NR 137

